



Sygn. akt IV CSK 366/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa E. H.

przeciwko W. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 30 marca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwot: 14.416,40 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2006 r. oraz 61.000,75 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat przez nią wskazanych.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwa nakazami zapłaty z 26 lutego 2009 r. wydanymi w postępowaniach upominawczych.

W sprzeciwach od nakazów zapłaty pozwany W. M. wniósł o oddalenie powództw w całości. Pozwany zarzucił, że powódka nie udowodniła, że dostarczyła mu towary będące przedmiotem umów sprzedaży potwierdzonych załączonymi do pozwów fakturami; podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń.

Sprawy połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na sprzeciwy powódka wskazała, że bieg terminów przedawnienia dochodzonych przez nią roszczeń uległ przerwaniu na skutek złożenia przez pozwanego na rozprawie 12 stycznia 2007 r. w toku toczącego się przed Sądem Rejonowym procesu w sprawie 50/06 oświadczenia o uznaniu długu względnie na skutek złożenia przez nią wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej.

Wyrokiem z 26 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki: - kwotę 61.000,75 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 14.958,07 zł od 30 marca 2006 r.; od kwoty 17.600,92 zł od 6 maja 2006 r.; od kwoty 12.162,45 zł od 20 marca 2006 r.; od kwoty 16.279,31 zł od 19 marca 2006 r. (pkt 1); - kwotę 6.668 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2); - kwotę 13.996,40 zł z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2006 r. (pkt 3); - kwotę 2.976,35 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5) oraz umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 420 zł (pkt 4);

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że powódka prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „D-R” Wytwórnia Środków Żywnienia Zwierząt, a pozwany prowadzi fermę drobiu w L. W 2002 r. strony podjęły stałą współpracę gospodarczą. Pozwany częściowo sfinansował budowę wytwórni pasz stanowiącej własność

powódki, w zamian za co nabywał wyprodukowane przez nią pasze po atrakcyjnych cenach. Od 2003 r. strony pozostawały w nieformalnym związku i wspólnie zamieszkiwały. W celu zaoszczędzenia kosztów pozwany zdecydował, że na terenie zakładu powódki zbuduje wytwórnię pasz. Budowa D R 2 rozpoczęła się w 2003 r. Formalnie jako inwestor w stosunkach zewnętrznych występowała powódka. Dotyczyło to w szczególności uzyskiwania kredytów, środków pomocowych z programu Sapard, fakturowania usług montażowych oraz zakupów materiałów. Faktycznie budową w znacznej części zajmował się i finansował ją pozwany.

Pozwany kupował od powódki pasze na potrzeby swojej działalności hodowlanej. Ze względu na związki osobiste w kontaktach gospodarczych strony wielokrotnie rozliczały się nieformalnie, nie ewidencjonując wzajemnych świadczeń dokumentami. Pozwany często opłacał faktury inwestycyjne obciążające powódkę. Powódka po uzyskaniu zwrotu uiszczanego w cenach zakupu podatku od towarów i usług, wystawiała dokument „kasa przyjmie”, fikcyjnie stwierdzający zapłatę przez pozwanego za dostarczoną mu paszę.

Podczas współpracy zamówienie na paszę w imieniu pozwanego składała A. J., dawniej pracownik pozwanego, w tym czasie formalnie zatrudniona przez powódkę, która o takiej potrzebie była informowana telefonicznie przez pracownika fermę pozwanego. W zakładzie powódki produkowano wówczas paszę w zamówionej ilości i asortymencie, następnie produkt pakowano, ważono, po czym wystawiano dokument wydania. Paszę przewożono na teren fermę pozwanego. Po jej rozładunku kierowca wręczał pracownikowi fermę dokument WZ celem jego podpisania i z tym dokumentem wracał na teren zakładu powódki. Jeżeli podczas rozładunku paszy na terenie fermę pozwanego nie było żadnego z jego pracowników, to dokument WZ nie był podpisany przez odbiorcę. Po dostarczeniu towaru kierowca paszowozu zwracał powódce jedną z kopii dokumentu WZ. Na jego podstawie w ciągu kilku następnych dni pracownik powódki – M. S., wystawiała fakturę potwierdzającą sprzedaż. Faktury przekazywała zajmującej to samo biuro A. J., a ta przedstawiała je pozwanemu. Do 1 października 2005 r. strony nie przywiązywały wagi do widniejących na fakturach terminów płatności.

Przelewy gotówkowe, jeśli już następowały, to dokonywane były niezwłocznie po wystawieniu faktury.

Jesienią 2005 r. pogorszyły się stosunki osobiste stron. Powódka wyprowadziła się od pozwanego. Strony współpracowały jednak gospodarczo. Od 1 października 2005 r. pozwany regulował należności za sprzedawane mu pasze wyłącznie drogą przelewów bankowych, a A. J. polecił, by dokonywała przelewów w ostatnim dniu terminów oznaczonych na fakturach wystawionych przez powódkę. Od grudnia 2005 r. A. J. przebywała na urlopie macierzyńskim. Przyjeżdżała do biura D. R. co kilka dni i zabierała faktury wystawione w związku ze sprzedażą pozwanemu paszy.

Od stycznia 2006 r. pozwany przestał płacić za dostarczone mu produkty uznając, że jego wierzytelności wobec powódki przewyższyły wysokość długu wynikającego z zawieranych umów sprzedaży.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1 lutego 2006 r. powódka dostarczyła pozwanemu paszę, co stwierdzała faktura nr F Y/00103 z 9 lutego 2006 r. na kwotę 14.416,40 zł z terminem płatności - 11 marca 2006 r., skorygowana fakturą nr FVK/8 z 5 maja 2006 r. o dodatkową kwotę 2.045,75 zł. Kolejne dostawy paszy dla pozwanego miały miejsce 27 lutego 2006 r., 14 lutego 2006 r., 17 lutego 2006 r., i 16 lutego 2007 r., a potwierdzeniem dokonania sprzedaży tych produktów były faktury: FV/00151 z 28 lutego 2006 r. na kwotę 14.958,07 zł z terminem płatności - 29 marca 2006 r.; FY/0014 z 16 lutego 2006 r., na kwotę 17.630,30 zł z terminem płatności - 14 marca 2006 r., skorygowana o kwotę 29,39 zł fakturą nr FYK/00004 z 5 maja 2006 r.; FY/00125 z 17 lutego 2006 r. na kwotę 12.162,45 zł z terminem płatności - 19 marca 2006 r.; FV /00124 z 17 lutego 2006 r., na kwotę 16.279,31 zł z terminem płatności - 18 marca 2006 r.

Należności stwierdzonych tymi fakturami pozwany nie zapłacił.

Z końcem lutego 2006 r. strony zakończyły współpracę, a 28 lutego 2006 r. pozwany zabrał należące do niego dokumenty i wyprowadził swoje biuro z zakładu powódki. M. S. wręczyła mu wówczas plik zaległych, nieodebranych wcześniej faktur, w tym faktury wymienione wyżej. Pozwany zabrał te dokumenty, ale tego

samego dnia je zwrócił. Na polecenie powódki faktury doręczone mu zostały pocztą.

Pismem z 6 marca 2006 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowy o współpracy i wezwała go do zapłaty wymagalnych wierzytelności w łącznej kwocie 420.196,80 zł. Do momentu wniesienia pozwu pozwany nie kwestionował faktu dostarczenia mu pasz w ilości i asortymencie potwierdzonym opisywanymi powyżej fakturami. Z wnioskiem o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę na jej rzecz kwoty 75.417,15 zł tytułem nieuiszczonej należności za dostarczone pasze powódka wystąpiła 27 lutego 2008 r. Na posiedzeniu pojednawczym 16 kwietnia 2008 r. nie doszło do ugody.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, chociaż załączone do pozwów dokumenty WZ potwierdzające wydanie paszy nie zostały podpisane przez odbiorcę, to zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, iż produkty te zostały pozwanemu dostarczone. Do takiego ustalenia Sąd doszedł na podstawie zeznań świadków i powódki. Do faktury z 17 lutego 2006 r., powódka w ogóle nie dołączyła dokumentu WZ, ale pasza typu IN-5 w ilości 24,020 tony została pozwanemu dostarczona, co także wynikało z zeznań świadków i powódki.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 554 k.c. do roszczeń powódki ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia. Artykuł 6 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie modyfikuje zasad określania początku biegu terminu przedawnienia, gdyż za dzień wymagalności świadczenia pieniężnego każe uznać dzień określony w pisemnym wezwaniu dłużnika do zapłaty. W sprawie ma zastosowanie art. 120 § 1 zdanie 2 k.c., a bieg terminu przedawnienia w stosunku do roszczeń dotyczących świadczeń bezterminowych rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynności zmierzające do uzyskania świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W odniesieniu do umów sprzedaży termin ten rozpoczynałby bieg niezwłocznie po spełnieniu przez wierzyciela świadczenia niepieniężnego. Strony konkludentnie uzgodniły terminy zapłaty za pasze dostarczane przez powódkę. Począwszy od października

2005 r. stałą praktyką we wzajemnych kontaktach było wystawianie przez powódkę faktur z odroczonym terminem płatności, co aprobował pozwany i regularnie dokonywał przelewów w ostatnich dniach tych terminów.

Bieg dwuletnich terminów przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powódkę w procesie uległ przerwaniu najpóźniej z dniem 27 lutego 2008 r., kiedy to powódka złożyła wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej, natomiast przedawnienie rozpoczęło bieg ponownie z dniem 17 kwietnia 2008 r., tj. w dniu następującym po dacie bezskutecznego zakończenia postępowania pojednawczego. Ponowne przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło 6 lutego 2009 r., tj. w dacie skutecznego złożenia pozwów inicjujących przedmiotowe postępowanie.

Wyrokiem z 30 marca 2011 r. wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego z 26 lutego 2010 r. i oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwoty 6.034 zł i 6.750 zł tytułem zwrotu kosztów - odpowiednio - za pierwszą i drugą instancję.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła, że wydała pozwanemu produkowane przez nią pasze, których dotyczyły faktury dołączone do pozwów w obu rozpoznanych sprawach. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Może ona mieć charakter konsensualny i wtedy jej ważność zależy wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są wówczas zachowaniami świadczącymi o jej wykonaniu. Umowa sprzedaży przyjmuje charakter realny, jeżeli jej przedmiotem są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku oraz rzeczy przyszłe. Obowiązek zapłaty ceny powstaje w tej sytuacji dopiero z chwilą ziszczenia się warunku, który towarzyszył zawarciu umowy. Przepis art. 155 § 1 k.c. wprowadza zasadę, że do przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do gatunku potrzebne jest obok umowy także przeniesienie jej posiadania.

Stosownie do art. 6 k.c. sprzedawcę obciąża dowód wydania rzeczy, a nabywcę dowód zapłacenia ceny. Zapłacenie ceny przy równoczesnym i niewątpliwym odebraniu towaru oznacza bowiem wywiązanie się przez kupującego z jego obowiązku umownego (art. 535 k.c.). Dokumentem

rozliczeniowym określającym cenę, której sprzedawca ma prawo się domagać jest faktura. Faktury VAT o numerach: FY/00151 z 28 lutego 2006 r., FY/00114 z 16 lutego 2006 r., FY/00125 z 17 lutego 2006 r., F Y/00124 z 17 lutego 2006 r. oraz F Y/00103 z 9 lutego 2006 r. zawierają jedynie podpis osoby upoważnionej w imieniu powódki jako sprzedawcy do wystawiania i odbierania tego rodzaju dokumentów, brak jest natomiast na nich podpisu osoby uprawnionej do odbioru faktur ze strony kupującego lub osoby upoważnionej przez niego do dokonywania w jego imieniu takich czynności. Przy transporcie paszy do pozwanego wystawiane były dokumenty WZ, których sygnowanie podpisem osoby działającej w imieniu pozwanego świadczyło o dostarczeniu zamówionego towaru na wskazywane przez pozwanego miejsce. W przypadku sprzedaży potwierdzonej przez powódkę fakturą nr F Y/00151 wystawiony został dokument WZ o numerze 166/2006, do sprzedaży z faktury nr F Y/00114 odnosił się dokument WZ nr 143/2006, do sprzedaży z faktury nr FY/00125 dołączono dokument WZ nr 147/2006. Dokumenty te nie zostały podpisane przez pracownika pozwanego. Do sprzedaży z faktury nr F Y/00103 odnosił się dokument WZ nr 111/2006, podpisany przez pracownika pozwanego, z kolei do faktury o numerze FY/000124 powódka wcale nie wystawiła dokumentu WZ. Pomędzy danymi z faktury F Y/00103 oraz odnoszącym się do tej sprzedaży dokumentem WZ nr 111/06 podpisanym przez pracownika pozwanego istnieją znaczne rozbieżności co do ilości dostarczanej paszy - dane z faktury wskazują na ilość 21 ton sprzedanej paszy w asortymencie IN-5, podczas gdy w dokumencie WZ ilość tę oszacowano na 23,98 tony, odnosząc ją do paszy o symbolu IN-4.

Za słuszny Sąd Okręgowy uznał zarzut apelacji, że brak jest dowodów dostarczenia pozwanemu paszy, a więc wydania mu towaru, którym poza potwierdzonymi fakturami mogły być także potwierdzone dokumenty WZ. Zeznania świadków nie są potwierdzeniem okoliczności, że towar, którego dotyczą faktury, nawet jeśli został wydany z zakładu powódki, to rzeczywiście został dostarczony do fermy pozwanego, co stanowiło podstawę dla ustalenia, iż doszło do zawarcia umów sprzedaży. Od października 2005 r. zmieniły się zasady rozliczeń między stronami, a pozwany dokonywał płatności wyłącznie po otrzymaniu i weryfikacji faktur w oparciu o dołączone dokumenty wydania,

a jednocześnie od stycznia 2006 r. wymagał od swojej pracownicy każdorazowego przedstawiania dokumentów otrzymywanych od powódki. Faktury dołączone do pozwów w niniejszej sprawie nie zostały doręczone pozwanemu przed 28 lutego 2006 r., kiedy to odmówił ich przyjęcia, a powódka dopiero w piśmie z 2 marca 2006 r. wystąpiła do pozwanego z żądaniem podpisania i zwrotu różnych faktur (między innymi dochodzonych pozvem), przy czym łączna wysokość wynikających z nich należności wyniosła 403.678,53 zł (k. 25). W lutym 2006 r. pozwany opłacił należności z faktur przedstawionych w tym okresie jego pracownicy, co do których dostawa towaru została potwierdzona. Pismem z 6 marca 2006 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę o współpracy i wezwała go do zapłaty kwoty 420.196,80 zł. Nie przedstawiła jednak żadnych faktur, ani ich zestawienia, które uzasadniałyby tak wyliczoną wysokość żądania. Pozwany na rozprawie 12 stycznia 2007 r. w Sądzie Rejonowym w toku postępowania w sprawie 50/06 oświadczył, iż jego zaległość wobec powódki z tytułu niezapłaconej paszy to około 420.000 zł (k. 38). W tych warunkach tego oświadczenia pozwanego nie można wprost powiązać z dochodzonymi przez powódkę należnościami określonymi w piśmie o zakończeniu współpracy z 6 marca 2006 r., nie może być również w tym wypadku mowy o uznaniu roszczeń dochodzonych niniejszymi pozwami w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego z 30 marca 2011 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: art. 378 § 1 k.p.c.; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.; art. 373 k.p.c. w zw. z art. 112 ust. 2 i ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niezastosowanie skutkujące merytorycznym rozpoznanie apelacji pozwanego, pomimo obowiązku odrzucenia apelacji nieopłaconej w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego jej zażalenie na odmowę jej zwolnienia od kosztów.

Powódka zarzuciła nadto, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie: - art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie przed Sądem Rejonowym 12 stycznia 2007 r., w sprawie 50/06, nie

można uznać za uznanie roszczenia, a pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty z 7 kwietnia 2008 r. w sprawie toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami przed Sądem Rejonowym - 7/08, ponownie ujawnił świadomość bycia dłużnikiem (uznał roszczenie powódki) m.in. co do roszczeń wynikających z faktur objętych niniejszym postępowaniem; - art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że aby doszło do uznania roszczenia, oświadczenie lub określone zachowanie dłużnika musi się odnosić do skonkretyzowanego długu, tak co do wysokości, jak też tytułu, na podstawie którego doszło do jego powstania, chociaż wystarczającym do uznania roszczenia jest oświadczenie wiedzy, złożone w sposób dorozumiany, a jego skuteczność uzależniona jest jedynie od złożenia oświadczenia w sposób dobrowolny i z dostatecznym rozeznanie, bez konieczności precyzowania wysokości długu oraz jego podstawy prawnej, tym bardziej; - art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do skutecznego uznania roszczenia przez pozwanego nie doszło, a w konsekwencji naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka nie wykazała sprzedaży towaru (paszy), podczas gdy procesowym skutkiem uznania długu jest powinność wykazania przez pozwanego nieistnienia roszczenia, bądź istnienia w innej wysokości.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 13 grudnia 2011 r. skarga kasacyjna powódki złożona od rozstrzygnięcia zapadłego w wyniku rozpoznania apelacji pozwanego od wyroku wydanego w sprawie wszczętej pozwem o zasądzenie kwoty 14.416,40 zł z odsetkami (21/09), połączonej do wspólnego rozpoznania za sprawą 20/09, została odrzucona z uwagi na jej niedopuszczalność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nietrafnie skarżąca zarzuca, że w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym doszło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Przepis ten wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu wywołanym wniesieniem apelacji. W uchwale składu siedmiu sędziów 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Pogląd ten został powszechnie przyjęty w orzecznictwie.

W uzasadnieniu uchwały z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Sąd Najwyższy wskazał, że sąd drugiej instancji jest nie tylko uprawniony, ale – jako instancja merytoryczna – ma nawet obowiązek ustalenia faktów, w odniesieniu do których prawo materialne ma być zastosowane. Sąd Najwyższy odwołał się przy tym do poglądu prawnego wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), zasadzie prawnej, że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Nienaprawienie błędów sądu pierwszej instancji w tym zakresie „byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować”.

Apelacja nie jest środkiem zaskarżenia o charakterze tak sformalizowanym jak skarga kasacyjna, a to oznacza, że zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego nie muszą być przez stronę zgłoszone w ramach usystematyzowanych podstaw zaskarżenia i z powołaniem się na konkretny przepis prawa procesowego, czy prawa materialnego, naruszony w toku postępowania lub w związku z subsumpcją. Dla wyznaczenia właściwego

zakresu rozpoznania istotne jest wskazanie w apelacji przez skarżącego, jakie wady przypisuje przebiegowi postępowania przed sądem pierwszej instancji i czynnościom tego sądu związanym ze stosowaniem prawa procesowego oraz wskazanie, w jakim zakresie nie godzi się z istotą rozstrzygnięcia. Zaprzeczenie faktom ustalonym przez Sąd pierwszej instancji i przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia jest równoznaczne z postawieniem zarzutu, że Sąd ten poczynił błędne ustalenia faktyczne w następstwie wadliwie zebranego lub wadliwie ocenionego materiału dowodowego. Już w sprzeciwach od nakazów zapłaty wydanych przez Sąd Rejonowy pozwany w niniejszej sprawie zarzucił, że powódka nie wykazała istnienia wierzytelności dochodzonych w procesie, bowiem nie wykazała, że dostarczyła mu paszę, za którą żąda zapłaty. Fakty te kwestionował konsekwentnie w toku całego postępowania, także przed Sądem drugiej instancji, a to oznaczało, że Sąd drugiej instancji miał obowiązek ustalenia podstawy faktycznej własnego rozstrzygnięcia, co wymagało przeanalizowania materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonania oceny dowodów, która mogła go doprowadzić do zaakceptowania rozumowania i wniosków Sądu pierwszej instancji, albo do ich zakwestionowania i - po przeprowadzeniu oceny dowodów – sformułowania własnych wniosków na temat podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Z art. 382 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Co do zasady, w celu ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sąd drugiej instancji wykorzystuje materiał dowodowy zebrany przed sądem pierwszej instancji, po skontrolowaniu sposobu jego oceny. Jeżeli sąd drugiej instancji sam prowadzi dowody, to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji jest uprawniony do dokonania odmiennych niż sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych na podstawie tego materiału dowodowego, który zebrał sąd pierwszej instancji i może to uczynić bez powtarzania, czy uzupełniania postępowania dowodowego. Sąd ten może uznać, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, że dowody zaoferowane przez stronę są niewystarczające dla przyjęcia, iż miały miejsce fakty usprawiedliwiające dochodzenie roszczenia. Wykorzystanie tych uprawnień nie jest formą naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art.

233 § 1 k.p.c. Nie jest nią także zarzucane „pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, dowodu z dokumentu w postaci sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty z 7 kwietnia 2008 r.”, bowiem Sąd Okręgowy wyjaśnił, z jakich przyczyn oświadczenia tego nie może potraktować jak uznania długu w odniesieniu do dochodzonego roszczenia, a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z akt sprawy wynika, że pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony 21 maja 2010 r., przy apelacji, którą wniósł 4 czerwca 2010 r., wystąpił z wnioskiem o zwolnienie go od opłaty od apelacji. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy postanowieniem z 31 sierpnia 2010 r., a zażalenie pozwanego od tego postanowienia – przez Sąd Okręgowy, postanowieniem z 12 października 2010 r. Odpis postanowienia został doręczony pozwanemu, a nie jego pełnomocnikowi (k. 367). W efekcie, po zwróceniu akt Sądowi Okręgowemu, zarządzeniem z 28 października 2010 r. skierowanym już do jego pełnomocnika, pozwany został wezwany do opłacenia apelacji.

W tej sytuacji nie sposób uznać, że do rozpoznania apelacji doszło z naruszeniem art. 112 ust. 3 u.k.s.c. w zw. z art. 370 k.p.c. lub 373 k.p.c.

2. W okolicznościach niniejszej sprawy za bezzasadne trzeba uznać zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego, to jest art. 123 § 1 pkt 2 k.c., art. 6 k.c. Rozważania dotyczące zastosowania wskazanych przez powódkę przepisów prawa materialnego trzeba odnieść do ustalonej przez Sąd drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Wynika z niej niewątpliwie, że strony współpracowały ze sobą przez dłuższy czas, czego wyrazem było między innymi dokonywanie przez pozwanego zakupów paszy u powódki. Strony powiązane były także innymi umowami, które próbowały rozliczać, gdy ustała pomiędzy nimi współpraca.

Zawierane przez strony umowy sprzedaży paszy dotyczyły rzeczy oznaczonych co do gatunku (art. 155 § 1 k.c.), a zatem dochodziły do skutku z chwilą wydania rzeczy kupującemu. W procesie o zapłatę ceny za sprzedaną rzecz obowiązek wykazania tego rodzaju faktów spoczywa na powodzie,

jako sprzedającym. Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie powódka nie wykazała, żeby wydała pozwanemu paszę, której dotyczą wystawione przez nią faktury. Faktur tych nie doręczyła zresztą pozwanemu przed definitywnym zerwaniem współpracy, w sposób ustalony w czasie, gdy strony pozostawały już w konflikcie i formalizowały wzajemne rozliczenia. Powyższe ustalenie oznacza, że nie istnieją wierzytelności z umów sprzedaży, których zasądzenia powódka domagała się w procesie.

Nie ma racji skarżąca o ile zarzuca, że powyższa ocena co do ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powinna być zmodyfikowana w związku z uznaniem przez pozwanego długu w stosunku do niej. Z ustaleń dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy wynika bowiem, że w piśmie z 6 marca 2006 r. powódka oznaczyła zbiorczo wysokość swoich wierzytelności w stosunku do pozwanego na kwotę 420.196,80 zł. Miała to być suma wszystkich jej wierzytelności w stosunku do niego, powstałych w związku z zawartymi w różnym czasie umowami o sprzedaż paszy. W piśmie do pozwanego z 2 marca 2006 r. powódka wysokość tych wierzytelności oznaczyła jednak na 403.678,53 zł. W dacie zredagowania pisma z 6 marca 2006 r. należności stwierdzone fakturami dołączonymi do pozwu w niniejszej sprawie, gdyby nawet istniały, to nie byłyby jeszcze wymagalne (najwcześniej wymagalna była należność z faktury FY/00103 - 12 marca 2006 r.). W ustalonych okolicznościach za trafne trzeba uznać stanowisko, że oświadczenia samej powódki nie sposób jest niewątpliwie powiązać z wierzytelnościami dochodzonymi w niniejszej sprawie. Pozwany wyjaśniając tło wzajemnych rozliczeń złożył wprawdzie w odrębnym procesie oświadczenie, że jego dług w stosunku do powódki wynosi około 420.000 zł, ale nie zidentyfikował wierzytelności, których to oświadczenie dotyczy. Powódka dochodziła od pozwanego zapłaty za paszę, którą miała mu sprzedać w kilku postępowaniach. Wnoszone przez nią w tym samym czasie pozwy, po wydaniu nakazów zapłaty i po wniesieniu od nich sprzeciwów, były łączone do wspólnego rozpoznania. Żądania powódki opiewały na różne kwoty i w różny też sposób były wykazywane. Pozwany nie kwestionował istnienia wierzytelności powódki w tych sprawach, w których swoje roszczenie wykazywała ona przyjętą fakturą i dowodami wydania towaru z podpisem osoby potwierdzającej jego odebranie, natomiast bronił się w tych sprawach korzystając

z zarzutu potrącenia. Odmienne w niniejszej sprawie, w której pozwany konsekwentnie przeczył temu, żeby doszło do wydania mu paszy, której dotyczyły wystawione przez powódkę faktury, a powódka – zdaniem Sądu Okręgowego uprawnionego do czynienia ustaleń faktycznych – nie wykazała, żeby było inaczej.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64 (OSNCP 1965, nr 6, poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, nie zaś czynnością prawną. W uzasadnieniu wyroku z 7 marca 2003 r., I CKN 11/01 (Lex nr 83834), wyjaśnił natomiast, że dla uznania roszczenia wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o jego istnieniu, a zatem złożenie oświadczenia wiedzy, które wywołuje skutek prawny wynikający z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. dopiero wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne. Wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania wynika z tego, że bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem (wyroki Sądu Najwyższego z 24 lutego 1970 r., II PR 5/70, Lex nr 6679; z 16 września 1977 r., III PR 105/77, Lex nr 7996).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.